Ner 86. ROK 1841. PIĄTEK 16 KWIETNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Lamberta.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Nosisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6" 140	† 5° 8	2"' 98	Wpł wschodni średni	Pochmurno	
14	2	6, 579	† 7, 2	2, 95	Wschodni średni	,,	
	10	6, 778	† 6, 2	3, 18	,, słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Kwietnia.

Dembowska Felicyanna ob., Fibich Alojzy, z Polski; — Pokasoffsky Bon sekretarz i r[illegible] kolegialny cess. ross., z Galicyi.

Wyjechali z Krakow[illegible]

Wąsowicz Eustachy ob., Łysa[illegible] Józef, Rudnicki Władysław ob., Tapin H[illegible]inczewski Maxymilian, Popiel Wacław ob., B[illegible]l Alexander, do Polski; — Miketle Alojzy, [illegible]ki Władysław ob., Brodzki Karol ob., Cie[illegible]i Wincenty, do Galicyi; — Kraszkowska Henryk[illegible] ob., do Pruss.

Rada Ogólna tutejszego Towarzystwa Dobroczynności spowodowana potwarczym artykułem w *Gazecie Poznańskiéj* niedawno umieszczonym, wydała anstępujące oświadczenie:

RADA OGOLNA
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.

Przekonana długoletniém doświadczeniem, że udzielanie płacy dziennéj ubogim na utrzymanie życia, nieodpowiadało celowi właściwemu, ale owszém złe nałogi sprowadzało, postanowiła zaprowadzić żywienie ich w miejsce dawnéj płacy, i toż z dniem 1 grudnia r. z. do skutku doprowadziła. Troskliwość o stan zdrowia ubogich spowodowała Radę Ogólną do téj zmiany. Bez żadnego zamiaru oszczędności, owszém w chęci powiększenia nawet wydatku w miarę potrzeby zachodzącéj, miała jedynie na celu utrzymanie zdrowia ubogich, przez zasilenie ich trzy razy dnia ciepłemi i pożywnemi pokarmami.

Nie jest to nowy porządek, bo we wszystkich krajach gdzie podobne Instytuta istnieją zachowywany, jest to prawdziwa opieka, w miejsce obojętnego rozdawania jałmużny pieniężnéj. Jednak zbawienna ta zmiana żywienia ubogich, nie pozyskała życzliwego zdania autora artykułu w *Gazecie Poznańskiéj* N. 64 bez podpisu zamieszczonego, który niezgodne z prawdą czyni zarzuty teraźniejszéj administracyi żywności ubogich.

Wcale nie w chęci usprawiedliwiania się, boby to niedogodném było odpowiadać wstydzącemu się nazwiska swego pisarzowi, lecz pragnąc usunąć wszelką nieufność, jakąby pismo to w mniéj świadomych rzeczy zaszczepić mogło. Rada Ogólna wzywa i zaprasza Szanownych Obywateli miasta Krakowa aby naocznie przekonać się raczyli o sposobie żywienia ubogich i stanie zapasów artykułów żywności, a wyrzeczone zda-

nie Wasze zawstydzi niechętnych i zasłoni Towarzystwo od niesłusznych zarzutów.

Kraków dnia 21 marca 1841 r.

Pod niebytność Prezesa
Vice Prezes
KALINKA.

(3r.) Sekretarz *Więckowski.*

Uroczystość *Rękawki* odłożona została na niedzielę dnia 18 b. m.

Na przedwczorajszém widowisku francuzkiém Publiczność po każdéj sztuce, przywołała wszystkich artystów. Szczególniejszemi oklaskami okryci byli Panowie Delmary, Philippe, Latouche, i Emile Dupuis i Panna Eugenia Sen.

Wczoraj artyści polscy grali na żądanie dramat dwuaktowy *Niema z Pampeluny* i komedyą *Kawaler Maltański.* (Szczegóły jutro).

Dziś artyści francuzcy dadzą trajedyę Woltera *Merope*, w 5 aktach,—i bardzo komiczny wodewill w jednym akcie: *Heloise de Montlucon.*

Szybkobieg Ernest Mensen, ma odbyć drugi kurs w niedzielę. Jutro polscy aktorowie, na dochód ubogich dadzą komedyą w 3 aktach: *Xiężna i Paź.*

W niedzielę na żądanie trzeci raz dramat P. Victor Hugo: *Ruy Blas.*

Wiadomości zagraniczne.

— Wiedeń 27 Marca. —

Przybycie gońca z Anglii, który przywiózł parafowany projekt układu między wielkiemi mocarstwami, rozproszyło w salonach dyplomatycznych obawę, którą spowodowały w ostatnich czasach niespodziane zwłoki, i teraz powszechnie uważają sprawę wschodnią za zupełnie stanowczo rozwiązaną, z punktu widzenia europejskiego.

W tym tygodniu ogłoszone zostały zaręczyny dwóch młodych dam, które należą do najświetniejszych kwiatów naszego wyższego świata; to jest hrabianki Julii Potockiéj z xięciem Franciszkiem Lichtensztein i młodziuchnéj hrabianki Ficquelmont z xięciem Clary.

— Petersburg 18/30 Marca. —

Senat rządzący upoważnił ministra wojny do wyjednania najwyższéj Jego Cesarskiéj Mości decyzyi, w przedmiocie zaszłéj w ministerstwie spraw wewnętrznych kwestyi, względem oddawania do wojska włóczęgów bez względu na ich wiek, który ciż częstokroć fałszywie podają, w zamiarze uchylenia się od służby wojskowéj, N. Pan, z uwagi, że włóczęgi, oddawani do wojska, przyczyniają się do zepsucia obyczajów żołnierzy i pomnożenia liczby dezerterów, najwyżéj rozkazać raczył, aby z pomiędzy nich zaciągani byli do wojska tylko ci, którzy, obok zupełnéj zdatności do służby frontowéj, mieć będą na rzut oka lat 20 lub mniéj; ci zaś, którzy z powierzchowności mieć będą więcéj jak lat 20 wieku, wcielani być mają tymczasowie do aresztanckich kompanji wydziału inżenieryi, i przenoszeni następnie do pułków, tylko w skutek poświadczenia władzy rzeczonych kompanji, iż przez dobre sprawowanie się zasłużyli na umieszczenie ich w szeregach wojska.

— Berlin 23 Marca. —

Wiadomości jakieśmy otrzymali tu bezpośrednio z Londynu z dnia 23 b. m. o stanie zdrowia tamtejszego naszego posła barona Bülow, były bardzo zadowalające. Poseł nasz nie był tak ciężko słabym, żeby potrzebował zostawać w łóżku. Zaniedbana gryppa spowodowała wrzód na karku, który sam się otworzył, ale następnie musiał być przez sławnego chirurga sir Benjamin Brodie, nieco rozszerzonym. Podług ostatnich listów z dnia 26 marca, miejsce tego wrzodu było jeszcze napuchniętem, ale pan Bülow wolnym był od gorączki i mógł już odbyć małą przejażdżkę w okolicy.

— Londyn 23 Marca. —

W Bristol buduje się teraz paropływ mający brać o 600 beczek więcéj jak wszystkie największe [illegible]tychczas statki tego rodzaju i którego m[illegible]y będą miały siłę 1000 koni. Spodziew[illegible]e że ten statek który zwać się będzie [illegible], odbywać będzie drogę do New-Yo[illegible] dniach.

Wzgl[illegible]wyprawy wcelu wyszukania bieguna połud[illegible]wego magnetycznego i zwiedzenia okolić antarktycznych, która złożona z okrętów *Erebus* i *Terror* przed półtora roku pod rozkazami kapitana J. C. Ross i komandora Crrosier ztąd odjechała, i która zarazem miała przedsięwziąść szereg magnetycznych postrzeżeń w różnych stacyach swojéj podróży, donosi *Morning Chronicle* co następuje: »Ta wyprawa zatrzymała się naprzód przez kilka dni w Madeira; ztamtąd popłynęła do ś. Heleny i przylądka, gdzie złożono obserwatorya i pozostawiono przy nich mężów naukowego usposobienia. Naród karguelów był najbliższym punktem, który następnie zwiedziła; tam i w kraju Sabrina, czyniono dalsze postrzeżenia magnetyczne i około połowy sierpnia z. r. wy-

prawa przybyła szczęśliwie do Vandimensland. Założono także obserwatoryum w Hobartown i udano się w dalszą drogę. Tyle wiemy o téj wyprawie. Kapitan Ross, synowiec sir Johna Ross, jest to ten oficer, który w czerwcu 1831 roku zatknął flagę angielską na biegunie północnym i w różnych swoich podróżach na morzach biegunowo północnych z swoim stryjem i sir E. Parry ośm zim i czternaście wiosen w tych smutnych okolicach przepędził. Za przybyciem do Hobartown dowiedzieli się podróżni, że po ich odpływie z Anglii, dwie inne wyprawy zostały uekwipowane, jedna francuzka, druga amerykańska, dla uprzedzenia ich w odkryciach na tych morzach, ale że okręta tych wypraw źle zbudowane były i dowódzcy ich nigdy zapewnie nie widzieli gór lodowych, zrzekły się przeto przedsięwzięcia, które nasi nieustraszeni rodacy zapewnie do pożądanego celu doprowadzą.

Dyrektorowie wschodnio-indyjskiego towarzystwa postanowili margrabiemu Welleslej, starszemu bratu xięcia Wellington, za zasługi jakie położył na posadzie gubernatora Indyi, wystawić statuę w pałacu wschodnio-indyjskim.

Względem zmian w gabinecie lizbońskim otrzymaliśmy następujące wiadomości. Baron Tojal został mianowany ministrem skarbu, a pan Miranda z tego wydziału przeniesiony do wydziału marynarki i osad, który dotychczas piastował minister wojny i prezes rady hrabia Bomfim. Wydział spraw zagranicznych dotychczas zastępczo zawiadowany przez ministra spraw wewnętrznych pana Magolhaes otrzymał baron Moncorvo poseł portugalski przy tutejszym dworze. Jeśli on przyjmie ten wydział mniemają, że w takim razie margrabia Saldanha przybędzie tu w jego miejsce jako poseł. W nieobecności pana Moncorvo pełni tymczasowo obowiązki ministra spraw zagranicznych pan Rodrigo. Wydział sprawiedliwości pozostał panu Costa Cabral. Jednakże i ta zmiana ministrów uważaną jest za tymczasową.

Izba niższa przyjęła znakomitą większością 163 głosów przeciw 49 pierwszą klauzulę bilu prawa o ubogich, która stanowi przedłużenie dotychczasowéj kommissyi na następne 5 lat.

— *Dnia* 26 *Marca.* —

W izbie niższej rozprawiano w tych dniach nad prawem o ubogich. Lord John Russel oświadczył, że w dniu 6 kwietnia z powodu świąt wielkanocnych projektować będzie odroczenie izb do 30 kwietnia. W izbie wyższéj biskup londyński przedstawił petycyę mieszkańców Shefield, w któréj proszą rządu, aby wziął pod swoję opiekę chrześcian w Syryi, a mianowcie protestantów, ponieważ katolicy zostają już pod opieką Francyi a wyznawcy greckiego kościoła pod opieką Rossyi; lord Melbourne zapewnił, że rząd zajmuje się tą sprawą.

Onegdaj królowa pierwszy raz udzieliła w tym roku ranne posłuchanie. Przy téj sposobności dr. Gatea przedłożył królowéj adres podpisany przez 10 tysięcy mieszkańców wyspy Zanta w którym winszują narodzenia królowéj. Jest to pierwszy adres pisany w języku greckim, który został przedstawiony władzcy Anglii. Między innemi przedstawiony także został królowéj nadzwyczajny poseł hiszpański p. Gonzales.

Rozmaitości.

DZIENNIKARSTWO WE FRANCYI I ANGLII.

Z Quaterly Review.

Dziennikarstwo we Francyi.

(Ciąg dalszy)

Część literacka dziennika *Sporów* była zawsze starannie wydawaną, dzisiaj winna jest szczególniéj swoje powodzenie panu Juliuszowi Janin, najpopularniejszemu z felietonistów żyjących. Jakież śniadanie obejdzie się w poniedziałek bez feljetonu tygodniowego oznaczonego J. J. Któryż artysta, śpiewak, tancerz lub dyrektor teatru nie zadrży, skoro ten berłowładzca krytyki dramatycznéj zmarszczy brwi.—Nie należy oceniać P. Janin z romansów które wydał. On nie może napisać książki — zbywa mu na związku loice i systematyczności. Jak student który ciągle schodzi ze ścieszki, uganiając się za motylem, lub chcąc uzbierać kwiatów— tak i on wiecznie błąka się po coraz nowych manowcach — lecz wraca ozdobiony tylu pięknościami, że trzeba mu wszystko przebaczyć. Przeczytajmy nekrolog pani Prévot — jakiż w nim jest zbiór wyszukanych myśli — co za poezya czucia i prawdy — któżby nie uwierzył że żyła taka kwiaciarka; — tymczasem jest to tylko czcza fantazya — sklep téj flory z Palais Royal; — był prostym, zadymionym, czarnym kramem — kwiaty były godne tego miejsca, a sama pani Prévot niemogłaby stanąć przy ładnéj kwiaciarce z Covent-Garden. P. Janin najlepiéj pisze kiedy o niczém pisze. Jego artykuły porównać można z butelką szampańskiego wina, które burzy się — pieni i łechce podniebienie, — jeżeli je wypijemy natychmiast po wyskoczeniu korka, lecz które zmienia się w na-

pój nieprzyjemny jeżeli je zostawiemy kilka minut w szklance — chcąc ocenić jego wartość i przymioty. Oprócz feljetonów poniedziałkowych, p. Janin daje do różnych dzienników swoje artykuły; — mówią że chwali się żartem który zrobił, odpowiadając w *Constitutionnel* na własne artykuły umieszczone w *Quotidienne.*

Constitutionnel nie ma już 20,000 prenumeratorów, którzy wspierali ten dziennik kiedy prowadził wojnę z jezuitami i z dworem. Był czas że było w modzie mówić. — On se désabonne au Constitutionnel; z tém wszystkiem dziennik ten ma jeszcze wielką ważność. W czasie ministerstwa Molé, pan Thiers rozwijał w nim swoje polityczne teorye. Dziennik ten należy do opozycyi.

Courier Français, sprzymierzeniec *Constitutionnela* w czasie Restauracyi, należy od roku 1839 do partyi Odilon-Barrot; — pan Leon Faucher jest głównym redaktorem.

Stronnictwo rojalistowskie czyli legitymistyczne — różni się w opiniach. Dwa jego główne odcienia, odbijają się w *Gazette de France* i w *Quotidienne.* W ostatnich czasach *Quotidienne* redagowana była przez pana Michaud, historyka krucyat, człowieka mało uzdolnionego na obrońcę sprawy, opierającéj się głównie na religii. »Strzelamy przez okna zazakrystyi, mawiał on — czyniąc przez to zastósowanie do swoich religijnych artykułów. PP. Berryer, Laurentie, Xże de Valmy, i vice-hrabia de Lostanges są współredaktorami. Styl tege dziennika jest szyderski i lekce wszystko ważący.

Gazette de France ma charakter poważniejszy, pod względem politycznym, nową tworzy teoryę o historyi Francyi, utrzymując że za dawnéj monarchii prawa dla wszystkich stanów były równe, i że szczęście Francyi od powrotu dawnéj dynastyi zależy. Tak więc powrót xięcia Bordeaux jest przez gazetę ciągle zapowiadany. Powrót ten nastąpi za dni 10—15, jeśli przepowiednia nie zjiści się, to winna przepowiedni, bo podług wszelkich reguł zjiścić się była powinna. — Redaktorowie tego dziennika są żarliwemi obrońcami reformy wyborów jak najpowszechniejszych, gdyż są mniemania, że szacunek dla dawnych instytucyi i dynastyi, tylko w niższych przechował się klasach.

Głównym redaktorem jest baron de Genoude, mówią, że ma 80,000 fr. rocznego dochodu, czemu można wierzyć, bo rojaliści są bardzo bogaci. Ich worki i domy są zawsze otwarte dla przyjaciół, wydają znaczne summy na utrzymanie swego znaczenia w dziennikarstwie i dla tego liczba prenumeratorów ich dzienników nie jest pewną skazówką rozchodzenia się takowych.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1,867.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie uchwały Senatu Rządzącego z dnia 12 grudnia r. z. N. 7337 zawiadamia kogo to interessować może, iż w d. 20 b. m. i r. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biórze Wydziału Dochodów Publicznych głośna licytacya na wydzierżawienie w drobnych miarach prawa wyszynku trunków we wsi kamelarnéj Grzegórzki przy Krakowie położonéj. Dzierżawa ta zaczynać się będzie od d. 1 czerwca r. b. i trwać do końca grudnia 1844 r.; za *praetium* do licytacyi ustanawia się kwota złp. 321 gr. 15 czyoszu kwartalnemi ratami mająca być do kassy głównéj wnoszona. Na *vadium* pretendenci złożą 1/10 część powyższéj kwoty a oile takowa przez licytacyą podwyższoną zostanie złożone *vadium* dopełnią. Inne warunki téj dzierżawy udzielone być mogą konkurentom w kancellaryi Wydziału Dochodów Publicznych.

Kraków d. 3 kwietnia 1841 r.

BRZOZOWSKI.

(2r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 838,

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Gdy w massie Rozalii Sanderskiéj w r. 1819 zmarłéj, znajdują się rewersa na różne summy powystawiane, przeto Trybunał, po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego, wzywa wszystkich prawo do powyższéj massy mieć mogących, aby w terminie miesięcy trzech z stósownemi dowodami zgłosili się, po odebranie takowéj; w przeciwnym bowiem razie, massa ta jako opuszczona, skarbowi publicznemu przyznaną będzie.

Kraków d. 29 marca 1841 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.

(2r.) Zast. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*